

Danuta Tomczyk  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
w Wałczu

## NAJWIĘKSZE BŁĘDY WYCHOWAWCZE KOCHAJĄCYCH RODZICÓW W UJĘCIU ELLEN KEY – CZĘŚĆ 1

*kara cielesna, groźby i szyderstwa  
wyrabiają tylko tchórzostwo,  
a będąc środkiem deprymującym,  
osłabiającym energię,  
zasługują na potępienie  
Ellen Key<sup>1</sup>*

### Wprowadzenie

Ważnym odniesieniem do współczesnych dyskusji<sup>2</sup> na temat wielu różnych nieprawidłowości pojawiających się w procesie wychowania<sup>3</sup> jest myśl pedagogiczna szwedzkiej nauczycielki i reformatorki wychowania Ellen Key.

---

<sup>1</sup> E. Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, Warszawa 2005, s. 110.

<sup>2</sup> Tematykę błędów wychowawczych podjęła współcześnie m. in. polska twórczyni teorii wychowania Antonina Gurycka, zwolenniczka idei podmiotowości w relacji wychowawczej, autorka koncepcji błędu wychowawczego, który zdefiniowała jako „zachowanie wychowawcy, które stanowi realną przyczynę (lub ryzyko) powstania szkodliwych dla rozwoju wychowanka skutków”; A. Gurycka, *Błąd wychowawczy*, Warszawa 1990; A. Gurycka, *Błędy w wychowaniu*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008; A. Gurycka, *O sztuce wychowania dla wychowawców i nauczycieli*, Warszawa 1997; także: H. Izdebska, *Błędy wychowawcze*, (w:) W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1997, s. 47; także: *Pedagogika*. Leksykon, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000, s. 30: Błąd wychowawczy oznacza „zastosowanie nieadekwatnej do sytuacji strategii wychowawczej”; efektem wystąpienia błędu wychowawczego jest zaburzenie czy nawet zerwanie interakcji między wychowawcą a wychowankiem, co prowadzi do realnego lub potencjalnego zagrożenia dla prawidłowego rozwoju wychowanka; także: A. Szymańska, *Doświadczana przez rodzica trudność w sytuacji wychowawczej a reprezentacja dziecka w umyśle rodzica: model zjawiska*, „Psychologia Rozwojowa” 2012 nr 17(4), s. 79–91; A. Szymańska, K. Torebko, *Struktura błędu wychowawczego*, *Weryfikacja struktury zaproponowanej w modelu kołowym przez Antoninę Gurycką*, „Studia z Teorii Wychowania” t. VI, 2015 nr 3(12), s. 165-192, także: B. Śliwerski, *O (nie) skuteczności wychowania*, (w:) B. Juraś-Krawczyk, B. Śliwerski (red.) *Pedagogiczne drogowskazy*, Kraków 2000.

<sup>3</sup> D. Zając *Wychowanie błędne i wychowanie nieskuteczne*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *Podstawowe problemy teorii wychowania. Kontekst współczesnych przemian*, Bydgoszcz 2006, s. 232-242.

W swoim „testamencie pedagogicznym”<sup>4</sup> krytycznie przedstawiła praktykę wychowawczą do XIX wieku, a także zapowiedziała nadzieję na rzeczywistą reformę nauk o wychowaniu w XX wieku w kierunku wolności i poszanowania autonomii dziecka<sup>5</sup>. Ta czołowa reprezentantka nurtu walki o emancypację dyskryminowanych grup zauważyła, że cały dotychczasowy olbrzymi rozwój cywilizacyjny nie potrafił do tej pory uszlachetnić ludzkiego bytu, ponieważ na ekonomicznych i społecznych „*polach boju wrą wszystkie niskie namiętności ludzkie*”<sup>6</sup>. Wyraziła przekonanie, że „*wszystko tylko o tyle zmienić się może, o ile zmieni się natura ludzka, a zmiana ta dokona się wtedy, gdy (...) w całej ludzkości zbudzi się świadomość „świętości rodu”*”, wtedy gdy „*nowe pokolenie, jego powstanie, pielęgnowanie i wychowanie stanie się pierwszorzędnym zadaniem społeczeństwa*”<sup>8</sup>. Z tej perspektywy starała się wzbudzić niepokój w sumieniach rodziców i wychowawców odpowiedzialnych za „*mordowanie dusz*”, że nadal „*zupełnie inne wartości na pierwszy plan występują*”<sup>9</sup>.

W swojej rozprawie „*Stulecie dziecka*”, lekceważący aspekt postrzegania dziecka jako człowieka oraz grzechy popełniane wobec niego w procesie wychowania, których nie sposób ująć w zakres tak zwanych „wychowawczych” nazywała „*zbrodnią pedagogiczną*”<sup>10</sup>, „*zbrodnią przeciw dziecku*”<sup>11</sup>, „*zbrodnią przeciw świętości*”<sup>12</sup>. Zbrodnia to czyn, który zasługuje na szczególnie potępienie społeczne. Antropologia pedagogiczna Ellen Key określana personalizmem pajdocentrycznym, jest upomnieniem się o nieuzasadnioną dominację dorosłych nad dziećmi, która prowadzi do wielu indywidualnych i społecznych tragedii<sup>13</sup>. Dlatego od współczesnych i przyszłych pokoleń domagała się głębokiej refleksji nad stosowanymi sposobami wychowywania dzieci oraz warunkami tworzonymi i powielanymi przez dorosłych, które prowadzą do ich psychicznego i fizycznego zniewolenia. Sprzeciwiała się pseudowychowaniu przejawiającemu się nadużywaniem przez dorosłych roli wychowawcy w celu opresjonowania dzieci. Była przekonana, że nową świadomość wychowawczą naberą na drodze nieustannego samodoskonalenia uwarunkowanego prawem, obyczajami, pojawieniem się instytucji społecznych oraz decyzji państwowych, dla których kwestie wychowania staną się najważniejsze.

Pojęcie „zbrodni” użyte kilkakrotnie w rozprawie wskazuje na silne emocje Ellen Key związane z praktyką wychowawczą rodziców przełomu XIX/XX wieku. Celem niniejszego

<sup>4</sup> J. Rutkowiak, *Rodzice jako dzieci stulecia. Spojrzenie na wizję Ellen Key z perspektywy końca XX wieku*, (online), Czasopismo „EID Edukacja Internet Dialog”, Wrzesień 1997, dostępny: 3.03.2021, dostęp w: <http://edukacjaialog.pl/archiwum/1997,95/wrzesien,131/>. Autorka status „testamentu” nadała książce *Stulecie dziecka: „Realizatorami swojego „testamentu pedagogicznego” - jeśli można nadać jej dziełu taki status Ellen Key uczyniła rodziców. To im właśnie zadedykowała książkę, układając następujące motto: Rodzicom, którzy wierzą, że w nowym stuleciu nowego człowieka stworzą.*”

<sup>5</sup> B. Śliwerski, *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, (w:) E. Kubiak-Szyborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008, s. 213.

<sup>6</sup> E. Key, s. 9.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>11</sup> Ellen Key, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczyńska, tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.

<sup>12</sup> E. Key, s. 33.

<sup>13</sup> B. Śliwerski, *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, s. 227.

artykułu jest próba wyłonienia, poznania i opisania kluczowych ujęć Ellen Key na temat błędów w wychowaniu. Poglądy Szwedki mogą stać się źródłem inspiracji praktycznych dla nowego pokolenia rodziców, porządkujących ich wiedzę na temat popełnianych przez nich błędów w wychowaniu, których źródła tkwią w braku nadania dziecku wolności i poszanowania jego autonomii. W okresie zbliżającej się 10 rocznicy ogłoszenia w Polsce Roku Janusza Korczaka<sup>14</sup>, należy przypomnieć, że idea równouprawnienia dzieci, uznania ich prawa do bycia autorem swojego życia, pojawiła się także w polskiej myśli pedagogicznej w 1899 r., czyli jeszcze przed Ellen Key. Antropologia pedagogiczna Janusza Korczaka nawiązująca do chrześcijańskiej idei „Kochaj bliźniego, jak siebie samego” stała się programem jego życia<sup>15</sup>. Zbieżność aktualności myśli i pedagogii „Starego Doktora” z argumentami pedagogicznymi wysuniętymi przez Ellen Key, wynikają z żądania zmiany statusu dziecka w społeczeństwie urządzonym i rządzonym przez dorosłych<sup>16</sup>, skończenia z fikcją dobrodziej-skiego stosunku do dziecka w kierunku poznania do czego ono ma prawa, wyeliminowania konfliktu pokoleń polegającego na obecnej patologii w postaci podwójnej moralności: innej dla dzieci i innej dla dorosłych<sup>17</sup>.

### 1. Tajemnica wychowania Ellen Key - nie wychowywać!

Ellen Karoline Sofia Key urodziła się w Szwecji w połowie XIX wieku, żyła 76 lat. Była pedagogiem, pisarką, publicystką, działaczką społeczną zaangażowaną w walkę o prawa kobiet i dzieci na początku XX wieku. Jej argumenty pedagogiczne wyrastały z właściwości

---

<sup>14</sup> Idee korczakowskie są nadal wykorzystywane w pracy z dziećmi i młodzieżą. We wrześniu 2011 roku Sejm podjął uchwałę, ustanawiającą rok 2012 Rokiem Janusza Korczaka. Stało się to z inicjatywy Rzecznika Praw Dziecka, który miał nadzieję, że będzie to także „rok praw dziecka”, głębokiej refleksji nad sprawami dzieci, poprawieniem komunikacji z dziećmi i zadbaniem o ich bezpieczeństwo. W 2012 roku przypadły dwie rocznice związane z Januszem Korczakiem: 70. Rocznica śmierci w obozie zagłady w Treblince i 100. Rocznica założenia Domu Sierot przy ul. Krochmalnej w Warszawie. Rok 2012 charakteryzował się wieloma zaplanowanymi inicjatywami kulturalnymi, edukacyjnymi, informacyjnymi, konferencyjnymi, wydawniczymi, związanymi z Korczakiem i promocją jego dorobku. W obchody Roku Korczakowskiego włączyło się większość resortów, w tym MEN, w ramach którego Sejm Dzieci i Młodzieży w 2012 poświęcony został Korczakowi; Ministerstwo Infrastruktury, poprzez wydanie znaczka pocztowego, Ministerstwo Zdrowia, promując prawa dziecka jako pacjenta, GIS promując higienę dzieci i młodzieży. Rok Korczakowski zainicjował już 5 stycznia 2012 r. Żydowski Instytut Historyczny cyklem spotkań ze znawcami myśli Korczaka, MKiDN, Instytut Książki, Instytut Teatralny, Biblioteka Narodowa, miasto Warszawa remontując stary dom dziecka, MSZ promując dzieło Korczaka we wszystkich placówkach dyplomatycznych, Komisarz Praw Człowieka Rady Europy poprzez przetłumaczenie dzieł Korczaka i wydania ich w innych krajach oraz udostępnienie w Strasburgu wystaw przygotowanych z tej okazji, dostęp: 11.04.2021, dostępny w: <https://culture.pl/pl/wydarzenie/rozpoczyna-sie-rok-korczaka>. Idee korczakowskie promowane są rok rocznie, poprzez instytucje oświatowe, kulturalne i edukacyjne podejmujące różnorodne działania upamiętniające życie i śmierć wielkiego Pedagoga, który jak pisał w swoich pamiętnikach: „Życie moje było trudne, ale ciekawe. O takie właśnie prosilem Boga w młodości”, dostęp 11.04.2021, dostępny w: <https://muzeum1939.pl/w-sierpniu-mija-78-rocznica-smierci-janusza-korczaka-poznajwystaweczasowa/aktualnosci/3691.html>.

<sup>15</sup> J. Korczak, *Rozwój idei miłości bliźniego w XIX wieku*, (w:) *Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, wybór M. Falkowska, Warszawa 1983, s. 9.

<sup>16</sup> J. Korczak, *Jak kochać dziecko*, (w:) *Pisma wybrane*, Wprowadzenie i wybór A. Lewin, t. 1, Warszawa 1984, s. 150.

<sup>17</sup> J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, (w:) *Pisma...*, s. 73.

czasów, w których żyła i idei Nowego Wychowania<sup>18</sup>, prądu będącego odpowiedzią na niedoskonałości tradycyjnej pedagogiki. Ta wybitna reprezentantka nurtu walki o emancypację ludzi, broniła wszystkich tych, którzy z powodu cech fizycznych i psychicznych byli przedmiotem powszechnej dyskryminacji<sup>19</sup>. Pisała i publikowała swoje artykuły w prasie krajowej i zagranicznej, wskazując na potrzebę zwalczania zła poprzez wychowanie nowego pokolenia. Podstawowe wykształcenie zawdzięczała wychowaniu i wiedzy, które zdobyła w domu rodzinnym oraz własnej pracy nad sobą, nigdy nie chodziła do szkoły. Po zakończeniu studiów, w 1880 roku pracowała przez 23 lata jako nauczycielka, równoległe wykładając w Instytucie Pracy w Sztokholmie, kierując nim jednocześnie. Interesowała się socjologią, psychologią, literaturą, publicystyką, podróżami. Była pozytywistką, krytykiem kapitalizmu i militarizmu, i z tego miejsca poszukiwała uzasadnień dla pomysłnego rozwoju dziecka i społecznej wizji nowego świata. Wierzyła, że dzięki następnym pokoleniom, XX wiek będzie stuleciem dziecka i odrodzeniem się społeczeństwa. Była przekonana, że dzieci otoczone miłością swoich rodziców, ich troskliwą opieką i odpowiedzialnym wychowaniem, mają szansę zmienić świat na lepszy<sup>20</sup>.

Ellen Key przedstawiając argumenty analiz naukowych i obserwacji empirycznych z zakresu pedagogiki i dziedzin pokrewnych dla kreowanej wizji wychowania dowodziła, że fizycznie i psychicznie „*jesteśmy w stanie ciągłego stawania się*”<sup>21</sup>, wierzyła, że jakościowa zmiana człowieka jest możliwa. Człowiek jest istotą, która rozwija się i udoskonala przez całe swoje życie, ciągle poszukuje i jest otwarty na nowe zjawiska, czasami zbacza i potyka się ale powraca na drogę tych poszukiwań. Ellen Key miała świadomość, że część społeczeństwa nadal uważa, że „*tak jak jest pozostać musi, gdyż natura ludzka jest niezmienna*”<sup>22</sup>. Budziło to w Ellen Key silne emocje, ponieważ osoby, które opowiadają się za niezmiennością natury ludzkiej stoją w jej odczuciu, „*na tym samym stopniu rozważgi umysłowej, co jakiś ichtiozaur w okresie jurajskim, który zapewne także nie przeczuwał możliwości powstania człowieka!*”<sup>23</sup>. Druga część społeczeństwa z kolei wierzy, że każdy dzień pogłębia wiedzę z zakresu psychicznej i fizycznej potęgi człowieka<sup>24</sup>. Reformatorka była przekonana, że to „*cywilizacja winna człowieka uczynić świadomym i odpowiedzialnym we wszystkich dziedzinach*”<sup>25</sup>. Tylko wówczas społeczeństwo będzie szlachetniejsze oraz obdarzone wyższą moralnością, gdy „*każdy od najwcześniejszego dzieciństwa na każde swe pytanie, tego przedmiotu dotyczące, otrzyma rzetelną i dla stopnia jego rozwoju dostępną odpowiedź*”<sup>26</sup>.

<sup>18</sup> D. Drynda, *Geneza Nowego Wychowania w Polsce*, (w:) Cz. Majorek, A. Meissner (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 14, Rzeszów 2000, s. 29; S. Wołoszyn, *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*. Wydanie drugie poszerzone, Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce 1998, s. 124; S. Sztobryn, *Pedagogika Nowego Wychowania*, (w:) Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, PWN, Warszawa 2003, s. 278-280; G. L. Gutek, *Filozofia dla pedagogów*, GWP, Gdańsk 2007, s. 68-79, 79; S. Sztobryn, *Pedagogika Nowego Wychowania*, (w:) Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, PWN, Warszawa 2003, s. 280.

<sup>19</sup> B. Śliwerski, *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, s. 225.

<sup>20</sup> D. Tomczyk, *Poglądy Ellen Key na nauczanie domowe*, s. 145-146.

<sup>21</sup> E. Key, s. 10.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 11.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 12.

Dążenia wolnościowe w edukacji i poprzez edukację<sup>27</sup> Ellen Key, zapowiadały reformę nauk o wychowaniu oraz walkę z praktyką szkoły tradycyjnej nastawionej na pedagogiczną przemoc „*ideałów wychowawczych, pedagogicznych systemów i wymagań egzaminacyjnych od których nikt odstąpić się nie odważy*”<sup>28</sup>. Zwracała uwagę na potrzebę postrzegania dziecka jako człowieka, uznania jego praw, poszanowania autonomii, wolności, wyzwolenia go spod przemocy. Balansując pomiędzy romantycznymi uniesieniami Jana Jakuba Rousseau<sup>29</sup> a dokonaniem pozytywistów, z jednej strony wierzyła w naturalny rozwój człowieka, zaś z drugiej strony - w pozytywistycznych doświadczeniach badawczych widziała szansę na rozwiązanie podstawowych problemów codziennego życia każdego człowieka. Obie perspektywy przyczyniły się do tego, że rozbudzała niepokój w sumieniach rodziców i wychowawców, marząc o odpowiedzialnym wychowywaniu dzieci. Miała nadzieję, że dzięki badaniom doświadczalnym wzrośnie świadomość społeczeństwa na temat natury dziecka, i „*zarówno dom, jak szkoła, wyzwolą się ze swych niedorzecznych pojęć o jego istocie i potrzebach, z tych absurdów, będących przyczyną oburzających udręczeń fizycznych i psychicznych, które w oczach sumiennych nawet i myślących ludzi dotychczas stanowią wychowanie*”<sup>30</sup>.

Jedną ze wskazanych przez Ellen Key nieprawidłowości występująca w procesie wychowania to trzymanie się „*jeszcze starej reguły lekarskiej: „Zło trzeba złym zwalczać, zamiast stosować nową metodę, która nie tyle leczy choroby, ile przez higienę zapobiegać im radzi!*”<sup>31</sup>. Wskazują to liczne przykłady zachowań rodziców wobec dziecka, uwarunkowanych najczęściej chwiejnością i niestałością w zakresie stosowanych metod wychowawczych oraz nastrojami dorosłych, w których dziecko „*niby piłka, przerzucane jest z rąk do rąk wychowawców*”<sup>32</sup>. Im większy opór stawia dziecko tym bardziej rodzice walczą o swój autorytet „*doroślego*”: „*Nie chcesz – mówią ojciec i matka – ja ci pokaże, czy ty masz wolę! Wykorzenie z ciebie ten nieznośny upór*”<sup>33</sup>. Zamierzenia rodziców przynoszą wówczas odmienny skutek niż oczekiwali.

Ellen Key nazywa „*fuszerką*” trwające kilka tysięcy lat wychowanie, które polega na pieczeniu, głaskaniu i biciu małych: „*Trzeba olbrzymiej siły, by choć jednemu jednemu dziecku dać to, do czego ma prawo*”<sup>34</sup>. I nie idzie w tym momencie o nakłonienie rodziców do poświęcania swemu dziecku całego dnia lecz „*aby je w myślach mieć zawsze przy sobie, siedząc w domu, czy błądząc po drodze, kładąc się spać i wstając!*”<sup>35</sup>. Domagała się szacunku dla dzieci w procesie wychowania: prawa do indywidualnego rozwoju, możliwości wyboru rodziców, do godnego poczęcia, do posiadania wad, do samokształcenia, do życia bez przemocy, do właściwej atmosfery w życiu domu rodzinnego<sup>36</sup>. Dla realizacji tych dążeń proponowała własną koncepcję wychowania a mianowicie „*spokojnie i cierpliwie śledzić, jak*

<sup>27</sup> B. Śliwerski, *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, s. 224.

<sup>28</sup> E. Key, s. 149.

<sup>29</sup> J. J. Rousseau, *Emil, czyli o wychowaniu*. Do druku przygotował F. Wnorowski, Wrocław 1955.

<sup>30</sup> E. Key, s. 110.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 65.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>34</sup> E. Key, s. 61.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>36</sup> B. Śliwerski, *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, s. 225-227.

*natura sama sobie radzi, a baczyć tylko na to, by warunki otaczające pracę natury wspierały – oto jest wychowanie*<sup>37</sup>, gdyż największą tajemnicą wychowania jest – „*żeby nie wychowywać*”<sup>38</sup>. Wychowywać dziecko oznacza „uznać z pokorą, iż możliwość uszkodzenia dziecku trafia się często, a dopomożenia mu - rzadko”<sup>39</sup>. Rodzice powinni pamiętać o tym, że już małe dziecko charakteryzuje się bystrością w badaniu zachowania osób dorosłych, świadomie osądza i wrażliwie reaguje na różne sytuacje, w których uczestniczy. Czasami najmniejsza niedelikatność ze strony rodziców albo niesprawiedliwość skierowana pod adresem dziecka, pozostawia w jego uczuciach trwałe i palące ślady. Aby wychowanie nie kaleczyło indywidualności dziecka, Ellen Key sugeruje aby rodzice stali się tzw. „niewidzialną opatrnością”, dzięki której będą nabierały doświadczenia i pod subtelnym okiem rodziców rozwijały zdolności wyciągania wniosków z tych doświadczeń.

W rodzinie i wychowaniu domowym dostrzegała dobroczynną potęgę<sup>40</sup>, wskazując „miejsce domu” jako niezbędne dla prawidłowego odczuwania i doświadczania edukacyjnego<sup>41</sup> oraz doskonalenia osobowego, ponieważ w jej ocenie, zmiana moralna człowieka przyczyni się ostatecznie do tego, że cały świat stanie się lepszy. Aby obudzić sumienie wychowawcze rodziców podkreślała, że warunkiem wzrastania dziecka w rodzinie powinno stać się „*przede wszystkim silniejsze poczucie odpowiedzialności względem dzieci samych*”<sup>42</sup>. Najpełniej dziecko rozwija się w warunkach miłości rodziców, ogniska domowego i więzi rodzinnych<sup>43</sup>, słabiej w warunkach żłobka, ogródka dziecięcego i wychowania masowego szkoły tradycyjnej<sup>44</sup>, które znoszą do poziomu przeciętności jego indywidualność, samodzielność i odwagę<sup>45</sup>. Jak zauważyła, dom rodzinny jest ważny dla budowania kultury uczuć, ich treści i spójności ważnej dla przyszłości dziecka. Szansę rozwijania przywiązania dzieci mają w różnych sytuacjach codziennych i rzeczywistych okolicznościach życia domowego, ucząc się zarazem odpowiedzialności za wykonane zadanie.

## 2. Błędy w wychowaniu jako zbrodnie

Wiele z zastosowanych przez rodziców środków wychowawczych zasługuje na potępienie. Ellen Key nazywa je zbrodniami pedagogicznymi, jakimi „*dzisiejsze wychowanie grzeszy względem dziecka*”<sup>46</sup>. Na podstawie analizy rozprawy *Stulecie dziecka*, można je ująć

<sup>37</sup> E. Key, s. 65.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 142-143.

<sup>41</sup> D. Tomczyk, *Poglądy Ellen Key na nauczanie domowe*, s. 133-166.

<sup>42</sup> E. Key, s. 26.

<sup>43</sup> D. Tomczyk, *Edukacja domowa jako przedsięwzięcie podejmowane przez rodzinę*, (w:) E. Jackowska, I. Korpaczewska (red.) *Wokół rodziny*, Szczecin 2015, s. 132-154.

<sup>44</sup> E. Key, s. 136.

<sup>45</sup> I. Moszczeńska, *Przedmowa tłumaczki do III wydania*, (w:) Ellen Key, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczeńska, s. 3; tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.

<sup>46</sup> E. Key, s. 66.

w siedem grup oraz przyjąć, że czyhających w przyszłości niebezpieczeństw nikt nie uniknie, ale dziecko nie nauczy się radzić sobie z nimi, jeżeli w zachowaniach kochający rodzice:

- 1) gnębią własną istotę dziecka a napełniają go cudzą, manipulują, urabiają;
- 2) natarczywie nie dają dziecku chwili spokoju, wyciszenia, bycia sobą, wśnienia się w siebie;
- 3) zaniedbują w dziecku położenie fundamentu życia, jakim jest uczenie dziecka posłuszeństwa;
- 4) udręczają dziecko z powodu brutalności starszych, męczą nadczułością w miejscach publicznych, ośmieszają, wabią, popisują się dzieckiem przed obcymi, wymuszają pieśchoty, całują publicznie;
- 5) obdarzają dziecko bez owocu pewnego wysiłku pracy, obdarowują podarunkami i nagrodami bez pracy;
- 6) karzą cielesnie dziecko, grożą, poniżają ich, wywołując w nich strach, tchórzostwo, zaniżają samoocenę, zastraszają, rozkazują, i zaraz odręczają;
- 7) przeładowują dziecko moralami i napomnieniami, wymagają i zmuszają do okazywania skruchy za niemające znaczenia uczynki i zachowania, sztucznie wzbudzają żal.

Wyróżnione grupy błędów są irytujące i nie mogą oczekiwać na uznanie ich za pedagogiczne<sup>47</sup>. Jakże często są one powodem opuszczania przez dzieci domu rodzinnego tylko dlatego aby uwolnić się od niesystematycznego życia domowego rodziców, którzy przeszkadzają być im tym, kim chcieliby zostać, lubić to, co im się podoba, a także „*mysleć, dążyć i czynić inaczej, niżby ich własna istota myślała, czyniła i dążyła*”<sup>48</sup>.

### 2.1. Gnębienie własnej istoty dziecka a napełnianie go cudzą

Ellen Key dostrzegła wiele sytuacji mających śladowe ilości prawidłowości wychowawczych w zachowaniach rodziców. Zbyt często rodzice w procesie wychowania domowego tłumią indywidualną naturę dziecka, duszą i przytłumiają nie pozwalając się przeobrazić i rozwinąć. Rzadko kiedy dostrzegają w swoim dziecku komplet pożądaných wartości osobowych, wciąż tresują i pętają wrodzone talenty.

Jedna z często pojawiających się zbrodni pedagogicznych polega na „*gnębieniu własnej istoty dziecka a napełnianiu go cudzą*”<sup>49</sup>. Błąd ten popełniają nawet ci rodzice, którzy wiedzą, że wychowanie powinno rozwijać indywidualną naturę dziecka. Zgodnie z zaleceniem Ellen Key, warunki swobodnego wychowania mogą zostać spełnione wówczas, kiedy rodzice nauczą się bawić z własnym dzieckiem. Wychodzi z założenia, że rodzice lepiej dziecko czegokolwiek nauczą, jeśli sami nauczą się stać dzieckiem<sup>50</sup>. Nie oznacza to, że mają udawać dziecinność albo zachowywać się w sposób dziecinny. Powinni przejść się dzieckiem tak gętboko, jak tylko dziecko przejmuje się swoim życiem, zachowując przy tym wobec niego

<sup>47</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>49</sup> E. Key, s. 65.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 65.

delikatność, starając się nie manipulować nim, nie urabiać na swój wzór. Tylko tacy rodzice, którzy w procesie samowychowania i samokształcenia uświadomili sobie i nabyli umiejętności bawienia się z dziećmi, życia z nimi i tęsknoty za nimi, ale również uczenia się od nich, mogą powiedzieć, że prezentują pedagogię indywidualną<sup>51</sup>. Ellen Key stwierdziła, że „rodzice nie powinni oczekiwać, aby najwyższe ich ideały stały się także ideałami dzieci”<sup>52</sup>, lecz powinni pozwolić im na samodzielne doszukiwanie się właściwego dla nich samego sposobu działania oraz wyrażania swych myśli i przeżyć<sup>53</sup>. To w dzieciach leży przyszłość, ich siła oraz prawo życia a także moc odkrywania siebie i świata. Dziecko nie jest igraszką ani kaprysem rodziców, pod ich okiem potrzebuje żyć zgodnie z własną wolą życia, aby rozwijać swój indywidualny potencjał.

## 2.2. Natarczywe nie dawanie dziecku chwili spokoju

Kolejną największą zbrodnią, jaką dzisiejsze wychowanie grzeszy względem dziecka, w przekonaniu Ellen Key to „nie dawać dziecku chwili spokoju”<sup>54</sup>. Świat, jaki rodzice pragną stworzyć swojemu dziecku, powinien być piękny nie tylko w zewnętrznym, ale również w wewnętrznym znaczeniu. Natomiast rodzice często utrudniają mu swobodne poruszanie się w jego wewnętrznej duchowej krainie, utrudniając spokojne rozwijanie się. Okazują w ten sposób brak zrozumienia dla naturalnej potrzeby dziecka pobycia z samym sobą. Poza aktywnością fizyczną i nierzadko nadmierną ruchliwością, dziecko potrzebuje również chwili spokoju<sup>55</sup> i wyciszenia, rozejrzenia się w swoim nieskończone wielkim wewnętrznym świecie, zdobycia go, potrzebuje „wśnić się w niego”<sup>56</sup>, a tymczasem napotyka same przeszkody i przestrogi dorosłych.

Niestosownością wychowawczą rodziców jest ich natarczywość, polegająca na ciągłym kontrolowaniu i śledzeniu myśli dziecka oraz zadawaniu niedelikatnych pytań „O czym myślisz?”<sup>57</sup> I tu, w obawie przed krytyką ze strony dorosłych, ciągłym pouczeniem, radzeniem i osądzaniem, albo ośmieszeniem ujawnionych najskrytszych uczuć – dziecko udziela nieprawdziwej odpowiedzi albo zamyka się w sobie unikając z nimi kontaktu.

Rozwijające się dziecko czasami przez cały dzień słyszy, że ma „czegoś nie czynić lub czynić inaczej, coś innego znaleźć, czegoś innego chcieć, niżby pragnęło; zawsze jest wleczone w kierunku przeciwnym swym popędowi. A to wszystko dzieje się w imię troskliwości, czujności, gorliwości, w zapale sądenia, radzenia, pomagania, aby z małego materiału ludzkiego skleić i obciosać doskonały egzemplarz serii modelów – wzorowe dziecko!”<sup>58</sup>. Jak zauważa Ellen Key, zachowanie rodziców wynika z tego, że pragnąc mieć doskonałe i pozytywne dziecko często narzucają mu swój porządek, poczucie obowiązku, czyli te zalety, o których szybko

<sup>51</sup> Ibidem, s. 164.

<sup>52</sup> Ibidem, s. 98.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 153.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>58</sup> E. Key, s. 67.



sami zapominają stając się dorosłymi. Dziecko w głębi duszy czuje, że ma prawo być czasami „niegrzecznym” i chce być zostawionym w spokoju ze swoją niegrzecznością wraz z konsekwencjami, jakie z tego zachowania wynikają. Z tego prawa szeroko przecież korzystają dorośli. Jakże piękną metaforą posługuje się Ellen Key wskazując na nierówne traktowanie dzieci przez dorosłych: „Gdy idzie o przywary dzieci w domu, jak i w szkole, spostrzegają komary, podczas gdy dzieci codziennie muszą łykać wielbłądy dorosłych”<sup>59</sup>. Dlatego, proponuje spojrzeć łagodniej na rozbrykane dzieci, w dziewięciu na dziesięć przypadków chodzi zawsze o ich drobne błędy a nie poważne wykroczenia. Natomiast rodzicielską czujność proponuje skierować na budowanie bezpiecznego dla rozwoju dziecka otoczenia oraz na własny rozwój.

### 2.3. Zaniedbanie położenia fundamentu posłuszeństwa

Okres dzieciństwa jest szczególnym etapem rozwojowym, w którym rodzice uczą się swojego dziecka. Najczęściej jest tak, że gdy jeszcze jest bardzo małe, rozkoszne i psotne, pozwalają mu na wszelkie zachowania, które niebawem będą surowo karali. Usłyszy ono wówczas „nie ruszaj, zostaw”<sup>60</sup>, uważaj, nie psuj, szanuj. Ellen Key, pomimo deklarowanej koncepcji wychowania, które nie byłoby wychowaniem, opowiada się w rzeczywistości za takim przygotowaniem dzieci do życia, które byłoby wolne od przemocy i pseudowychowania<sup>61</sup>, procesem zachowującym prawa dziecka do jego indywidualności, respektującym zasadę podmiotowości i swobody w jego niepowtarzalnym rozwoju.

Zaniedbania rodziców związane z zaniechaniem budowania fundamentów posłuszeństwa, powodują, że niedyrektywne metody wychowawcze, takie jak: zwyczajne spojrzenie, zmiana tonu głosu, okazane niezadowolenie ujawnione przez rodziców we właściwej chwili, okazują się nieskuteczne wobec uporczywie krzyczącego. Gdy dziecko uporczywie krzyczy, a krzyk ten nie jest spowodowany bólem, najczęściej zmuszają je do milczenia klapsami. Bicie jest znęcaniem się silnego nad słabszym i uczy jedynie zasady, że gdy dziecko płacze starsi biją.

Zdaniem Ellen Key, już od pierwszych lat życia należy przyzwyczajać dziecko do właściwego postępowania, przestrzegania ustalonych norm etycznych, panowania nad sobą oraz wszczepiania zasadniczych praw i oczekiwań życia społecznego. Rodzice powinni działać stanowczo i konsekwentnie budować z doświadczeń „systematyczną całość wrażeń wchodzących w krew i ciało dziecka”<sup>62</sup>. Już samo niezadowolenie rodziców z zachowania dziecka,

---

<sup>59</sup> Ibidem, s. 68.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>61</sup> A. M. de Tchorzewski (red.), *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, Bydgoszcz 1993, s. 43; także: A. M. de Tchorzewski, *Teoria wychowania. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, (w:) A. M. de Tchorzewski (red.), *Współczesne konteksty wychowania*, Bydgoszcz 2002, s. 301, Autor mianem pseudowychowania określa „zjawiska, które uzurpują sobie prawo bycia wychowaniem, a które w swej istocie, są jemu przeciwne; także: J. Filek, *Pseudowychowanie*, „*Studia Filozoficzne*” 1984 nr 10, s. 166-167, Autor pojęcie pseudowychowania wywodzi z greckiego pseudos, czyli byty, które przedstawiają się, takimi, jakimi nie są, ukrywając jednocześnie to, czym są faktycznie. Wskazywane w literaturze sposoby rozumienia pseudowychowania ujawniają określone nieprawidłowości w przebiegu wychowania, lub jego następstwa.

<sup>62</sup> E. Key, s. 75.

powinno być skutecznym środkiem wychowawczym. Na temat niekonsekwencji postępowania rodziców, szczególnie matki, pisze wizualizując oparzenie się ogniem jako skuteczny środek nie wypychania ponownie rąk do ognia. „*Dlaczego dziecko od razu nabiera pewności, że ogień parzy? Dlatego, że ogień zawsze parzy. Ale mama, która raz bije, raz grozi, innym razem płacze, innym znów zabrania, aby w następnej chwili pozwolić, mama, która gróźb nie wykonuje, do posłuszeństwa nie zniewala, lecz wciąż narzeka, przestrzega, nie rozporządza silnym czynnikiem wychowawczym, jak płomień*”<sup>63</sup>.

Zdaniem Ellen Key, rodzice powinni wprowadzać dziecko w zasadę, że „*ten, kto się staje przykrym dla innych, musi pozostać sam*”<sup>64</sup>. Takie chwilowe odosobnienie, jest środkiem wychowawczym „*niezawodnym w gmachu jego doświadczeń*” życiowych. Jeśli w podobnych okolicznościach zostanie pozbawione swobody ruchu szybko zrozumie, że warunkiem swobody jest nieszkodzenie innym.

\* \* \*

Ideę wychowywania, o której marzyła Ellen Key w XX-wieku określała „**niewidzialną opatrnością**”<sup>65</sup> poprzez „ukrytą” obecność rodziców. W jej przekonaniu, rodzice przestaną popełniać błędy w wychowaniu, jeżeli poza przedstawionymi, zaprzestaną stosowania fizycznego i psychicznego udręczania dziecka z powodu brutalności starszych, obdarzania go podarunkami bez owocu pewnego wysiłku pracy, karcenia cielesnego, grożenia, poniżania, przeładowywania morałami i napomnieniami<sup>66</sup>. Jej zdaniem, wychowanie powinno być spokojnym i cierpliwym śledzeniem przez rodziców, w jaki sposób natura dziecka sama sobie radzi z jego fizycznym i psychicznym wzrostem i rozwojem oraz czujnością na to, aby jeśli zajdzie taka potrzeba pracę tej natury wspierali tworząc ku temu optymalne warunki. Wychowanie powinno być cierpliwym rozwijaniem indywidualnej natury dziecka, budzeniem jego samodzielności w poszukiwaniu własnej drogi życia, ożywianiem i pobudzeniem jego odwagi do takiej odrębności.

---

<sup>63</sup> Ibidem, s. 76-77.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>66</sup> Dalszy ciąg tekstu Czytelnik odnajdzie w części nr 2 artykułu.

**Bibliografia**

- Aries P., *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w czasach ancien régime'u*, Warszawa 2010.
- Drynda D., *Geneza Nowego Wychowania w Polsce*, (w:) Cz. Majorek, A. Meissner (red.), *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 14, Rzeszów 2000.
- Filek J., *Pseudowychowanie*, „Studia Filozoficzne” 1984 nr 10.
- Gurycka A., *Błąd wychowawczy*, Warszawa 1990.
- Gurycka A., *Błędy w wychowaniu*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zając (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008.
- Gurycka A., *O sztuce wychowania dla wychowawców i nauczycieli*, Warszawa 1997.
- Gutek G. L., *Filozofia dla pedagogów*, GWP, Gdańsk 2007.
- Izdebska H., *Błędy wychowawcze*, (w:) W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1997.
- Key E., *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, Warszawa 1928.
- Key E., *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, Warszawa 2005.
- Key Ellen, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczyńska, tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.
- Korczak J., *Rozwój idei miłości bliźniego w XIX wieku*, (w:) *Mysł pedagogiczna Janusza Korczaka. Nowe źródła*, wybór M. Falkowska, Warszawa 1983.
- Korczak J., *Jak kochać dziecko*, (w:) *Pisma wybrane*, Wprowadzenie i wybór A. Lewin, t. 1, Warszawa 1984.
- Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, (w:) *Pisma wybrane*, Wprowadzenie i wybór A. Lewin, t. 1, Warszawa 1984.
- Moszczeńska I., *Przedmowa tłumaczki do III wydania*, (w:) Ellen Key, *Stulecie dziecka*, tłum. Izabela Moszczeńska, tekst opracowany na podstawie: Ellen Key, *Stulecie dziecka*, przekł. Iza Moszczeńska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1928; dostęp: 5.03.2021, dostępny w: <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf>.
- Rousseau J. J., *Emil, czyli o wychowaniu*. Do druku przygotował F. Wnorowski, Wrocław 1955.
- Pedagogika. Leksykon*, B. Milerski, B. Śliwerski (red.), Warszawa 2000.
- Rutkowiak J., *Rodzice jako dzieci stulecia. Spojrzenie na wizję Ellen Key z perspektywy końca XX wieku*, (online), Czasopismo „EID Edukacja Internet Dialog”, Wrzesień 1997, dostępny: 3.03.2021, dostęp w: <http://edukacjaidialog.pl/archiwum/1997,95/wrzesien>, 131.
- Sztobryn S., *Pedagogika Nowego Wychowania*, (w:) Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, PWN, Warszawa 2003.

- Szymańska A., *Doświadczana przez rodzica trudność w sytuacji wychowawczej a reprezentacja dziecka w umyśle rodzica: model zjawiska*, „Psychologia Rozwojowa” 2012 nr 17(4).
- Szymańska A., Torebko K., *Struktura błędu wychowawczego, Weryfikacja struktury zaproponowanej w modelu kołowym przez Antoninę Gurycką*, „Studia z Teorii Wychowania” t. VI, 2015, nr 3 (12).
- Śliwerski B., *O (nie) skuteczności wychowania*, (w:) B. Juraś-Krawczyk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogiczne drogowskazy*, Kraków 2000.
- Śliwerski B., *Pajdocentryczne korzenie antypedagogiki*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zajac (red.), *O wychowaniu i jego antynomiach*, Bydgoszcz 2008.
- Tchorzewski A. M., (red.), *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, Bydgoszcz 1993.
- Tchorzewski A. M., *Teoria wychowania. W poszukiwaniu nowego paradygmatu*, (w:) A. M. de Tchorzewski (red.), *Współczesne konteksty wychowania*, Bydgoszcz 2002.
- Tomczyk D., *Edukacja domowa jako przedsięwzięcie podejmowane przez rodzinę*, (w:) E. Jackowska, I. Korpaczewska (red.) *Wokół rodziny*, Szczecin 2015.
- Tomczyk D., *Poglądy Ellen Key na nauczanie domowe*, (w:) D. Tomczyk, M. Zajac, *Edukacja domowa. Teoria i praktyka*, Szczecin 2018.
- Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku próba syntetycznego zarysu na tle powszechnym*. Wydanie drugie poszerzone, Kielce 1998.
- Zajac D., *Wychowanie błędne i wychowanie nieskuteczne*, (w:) E. Kubiak-Szymborska & D. Zajac (red.), *Podstawowe problemy teorii wychowania. Kontekst współczesnych przemian*, Bydgoszcz 2006.
- Żywczok A., *Konstruktywne wzorce percepcji dziecka i dzieciństwa w przeszłości oraz współcześnie*, (online) „Wychowanie w Rodzinie” t. XI (1/2015), dostępny: 5.03.2021, dostęp: <https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=76548>.

Danuta Tomczyk

### **Największe błędy wychowawcze kochających rodziców w ujęciu Ellen Key**

Artykuł przedstawia wybrane poglądy Ellen Key, propagatorki Nowego Wychowania na temat błędów w wychowaniu popełnianych przez rodziców. Przedstawione w artykule kategorie błędów zachęcają do refleksji dotyczącej kompetencji wychowawczych XIX-wiecznych rodziców oraz skłaniają do krytycznego spojrzenia na współczesną praktykę wychowawczą nowego pokolenia rodziców i wychowawców.

**Słowa kluczowe:** błąd wychowawczy, kara, wychowanie, rodzina, dziecko, Ellen Key.

### **The biggest educational mistakes of loving parents in the view of Ellen Key**

The article presents the views of Ellen Key, a promotor of New Education, on the mistakes in upbringing made by parents. The categories of mistakes presented in the article encourage reflection on the educational competences of 19-th century parents encourage a critical look at the contemporary educational practise of the new generation of parents and educators.

**Keywords:** educational mistakes, penalty, education, family, child, Ellen Key.

*Translated by Danuta Tomczyk*

